

Sygn. akt I A Ca 768/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 637/12

I. **oddala apelację;**

II. **nie obciąża powoda kosztami instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

Powód M. M. wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...) kwoty 58.900 zł odszkodowania oraz 200.000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany Skarb Państwa, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wnosił o oddalenie powództwa. Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu. Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Bezspornym było, że w dniu 03 stycznia 2005 roku do (...) z siedzibą w B. dotarła informacja, z której wynikało, że w prowadzonym w Wydziale Dochodzeniowo – Śledczym KWP w B. pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Białymstoku śledztwie, w sprawie nieprawidłowości w (...) sp. z o.o. w B., zajmującej się sprzedażą paliw

płynnych, znajdują się materiały wskazujące na korupcję wśród funkcjonariuszy Policji. Z zabezpieczonych w toku tego postępowania dokumentów wynikało, że zatrudnieni w spółce kierowcy P. K. (1) i J. Z. wręczali korzyści majątkowe kontrolującym ich policjantom w zamian za odstąpienie od wykonywania czynności służbowych, co odbywało się za wiedzą i zgodą właściciela spółki.

13 czerwca 2005 roku Prokuratura Okręgowa w Białymstoku w toku postępowania o sygn. VI Ds. 1/04/Sp wydała postanowienie o przedstawieniu powodowi zarzutu, że 1 kwietnia 2003 roku, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, jako funkcjonariusz (...)w B., dokonując kontroli samochodu – cysterny marki V. nr (...), pozostającego w użytkowaniu (...) sp. z o.o. w B., przyjął od kierującego tym pojazdem P. K. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 50 zł za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, polegające na odstąpieniu od wykonywania prawnych czynności służbowych wynikających z braku legalizacji tachografu we wskazanym pojeździe. Rozkazem personalnym Komendanta Miejskiego Policji w B. z dnia 28 czerwca 2005 roku powód został zawieszony w czynnościach służbowych na okres jednego miesiąca, a kolejnym rozkazem personalnym przedłużono okres zawieszenia do czasu ukończenia postępowania karnego.

6 grudnia 2005 roku Prokurator Okręgowy w Białymstoku sporządził akt oskarżenia przeciwko M. M. i dwóm innym policjantom, zarzucając powodowi popełnienie opisanego wyżej przestępstwa. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 26 czerwca 2006 roku w sprawie IV K 1197/05 powód został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 228 § 3 k.k., i za to skazany na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 lata oraz orzeczeniem środka karnego w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres 5 lat.

Z pisemnego uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd ustalił, iż w spółce (...), w której pracował świadek P. K. (1), istniał nielegalny proceder polegający na zwracaniu kierowcom kosztów łapówek dawany kontrolującym pojazdy policjantom. Miało to na celu uniknięcie zatrzymania dowodów rejestracyjnych samochodów służących spółce. W ramach tego proceduru P. K. (1) wręczył 1 kwietnia 2003 roku powodowi korzyść majątkową, aby uniknąć obligatoryjnego zatrzymania dowodu rejestracyjnego samochodu należącego do spółki (...). Powód wykrył bowiem w trakcie kontroli, że upłynął termin legalizacji zamontowanego w pojeździe tachografu. P. K. (1) po powrocie do pracy uzyskał równowartość tej korzyści. Powyższe ustalenia Sąd oparł w szczególności na zeznaniach P. K. (1), A. S., E. S., P. K. (2) i częściowo P. M., notatnika służbowego M. M., materiałów dotyczących legalizacji tachografu oraz zapisów w dokumentacji spółki odnośnie pobranych zaliczek. Uznał, iż te dowody, w połączeniu z faktem legalizacji tachografu następnego dnia po kontroli dokonanej przez powoda, tworzą nierozzerwalny zespół poszlak, wystarczający do stwierdzenia, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn.

Wskutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z 28 września 2007 roku w sprawie IV Ka 1222/06 uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W pisemnym uzasadnieniu wskazał, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków – prawidłowego i zgodnego z przepisami przeprowadzenia dowodów oraz dokonania prawidłowej ich oceny. Sąd I instancji „nie w pełni sprostał przede wszystkim pierwszemu z wymienionych obowiązków”, co wiązało się z nałożeniem obowiązku uzupełnienia materiału dowodowego o szereg szczegółowo wskazanych okoliczności.

Rozkazem personalnym Komendanta Miejskiego Policji w B. z dnia 28 grudnia 2007 roku powód został zwolniony ze służby w Policji z dniem 18 stycznia 2008 roku, a Komendant Wojewódzki Policji w B. utrzymał ten rozkaz w mocy ustalając jedynie datę zwolnienia na dzień 15 lutego 2008 roku.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 1 lipca 2008 roku w sprawie IV K 914/07 M. M. został uniewinniony od zarzutu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Sąd ten, odnosząc się do szeregu kwestii poruszonych w wytycznych Sądu Okręgowego, uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, odmawiając jednocześnie waloru wiarygodności zeznaniom P. K. (1). Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, z jednoczesnym uznaniem apelacji wniesionej przez oskarżyciela za oczywiście bezzasadną.

M. M. złożył 27 stycznia 2009 roku w Komendzie Miejskiej Policji w B. wniosek o przywrócenie do służby. Rozkazem personalnym Komendanta Wojewódzkiego Policji w B. z 5 lutego 2009 roku uchylono opisane wyżej rozkazy personalne, zaś rozkazem personalnym Komendanta Miejskiego Policji w B. z 10 lutego 2009 roku został z dniem 5 lutego 2009 roku mianowany na równorzędne stanowisko w drugiej grupie zaszerogowania, z mnożnikiem 1,20 kwoty bazowej i stawką uposażenia zasadniczego 1.830 zł, ze stałym dodatkiem służbowym w kwocie 119 zł. Jednocześnie przyznano mu za okres pozostawania poza służbą świadczenie pieniężne równe uposażeniu na stanowisku zajmowanemu przed zwolnieniem za okres 6 miesięcy. Od tego momentu pozostaje w czynnej służbie. W 2009 roku z Krajowego Systemu Informacyjnego Policji usunięto rejestracje procesowe w sprawie postępowania karnego toczącego się przeciwko niemu.

Przedstawiony stan faktyczny nie był sporny. Spór dotyczył natomiast ustalenia odpowiedzialności pozwanego za opisane powyżej czynności skutkujące wszczęciem i prowadzeniem postępowania karnego przeciwko powodowi w sprawie o czyn z art. 228 § 3 k.k.. Powód zarzucał pozwanemu, że prowadził przeciwko niemu postępowanie, przedstawił zarzuty i sporządził akt oskarżenia. Czynności te nie powinny być w ogóle podjęte, ponieważ prokurator nie dysponował żadnym dowodem jego winy, nie miał też specjalistycznej wiedzy odnośnie działania tachografów.

Analizując przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 417 § 1 kc, Sąd Okręgowy wskazał, że zarzucane pozwanemu zachowanie, z którym powód łączył odpowiedzialność odszkodowawczą, było przejawem funkcjonowania państwa w sferze określanej pojęciem imperium, czyli działania i zaniechania polegającego na wykonywaniu funkcji władczych i realizacji zadań władzy publicznej. Podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej jest ich bezprawność. Tę przesłankę należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej - z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego. Chodzi tu więc o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli – m.in. – ustawami” /tak A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art.417 Kodeksu cywilnego, Lex 2011/.

Powód nie wskazał konkretnej normy prawnej, której zastosowanie, bądź zaniechanie zastosowania przez pozwanego uchybiałoby jego ustawowym obowiązkom wynikającym z przepisów Kodeksu postępowania karnego, ewentualnie Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 r. - Dz. U. z 2007, Nr 169, poz. 1189). Na podstawie przedstawionej argumentacji wywnioskował, że w jego ocenie Prokuratura Okręgowa w Białymstoku dopuściła się naruszenia art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., i art. 4 k.p.k. Pierwsza z cytowanych regulacji stanowi, iż przepisy kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Drugi mówi natomiast, że organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. W ocenie Sądu art. 2 k.p.k. ma charakter ogólny i nie reguluje toku postępowania w sprawach karnych, lecz określa jedynie cel, do osiągnięcia którego służą konkretne przepisy kodeksu mające to postępowanie ukształtować. Podobnie, art. 4 k.p.k. formułuje zasadę obiektywizmu, lecz jest przepisem zawierającym tzw. ogólną dyrektywę postępowania. Określa sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie. Żaden z nich nie formułuje konkretnych obowiązków, ani nie może być przedmiotem zarzutu uchybienia przepisom postępowania. W istocie zarzuty powoda sprowadzają się więc do twierdzenia, że w postępowaniu przygotowawczym prokurator dokonał niewłaściwej oceny dowodów i bezzasadnie wszczął postępowanie, a następnie sformułował akt oskarżenia. Konsekwentnie należałoby też stwierdzić, że równie nieuzasadniona była ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w wyroku skazującym. Sąd ocenił, że nie ma ku temu podstaw. Ocena materiału dowodowego dokonana przez oskarżyciela publicznego została pozytywnie zweryfikowana na etapie wstępnej kontroli aktu oskarżenia. Pozwany słusznie zauważył, że kontrola ta ma charakter merytoryczny. Co więcej, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie IV K 1197/05 wydając wyrok skazujący powoda dokładnie wskazał, na jakich oparł się dowodach uznając je za wiarygodne. Wyrok ten został uchylony wyłącznie z uwagi na konieczność uzupełnienia materiału dowodowego. Swoisty i w gruncie rzeczy poszlakowy charakter sprawy wymagał, aby nie przeoczyć jakiegokolwiek środka dowodowego, pozwalającego na weryfikację tych dowodów, które stanowiły dla sądu orzekającego podstawę ustaleń faktycznych oraz uznania winy oskarżonych. Dopiero Sąd Rejonowy w Bydgoszczy po ponownym rozpoznaniu

sprawy uniewinnił powoda, przy czym nastąpiło to w głównej mierze wskutek radykalnie odmiennej oceny zebranych już w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka P. K. (1). Tarczy tachografu pochodzącej z kontrolowanego przez powoda pojazdu, pozwalającej na jednoznaczną ocenę obu przedstawianych w toku postępowania karnego wersji zdarzeń, nie udało się bowiem uzyskać. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w pisemnych motywach wyroku z dnia 21 stycznia 2009 roku w sprawie IV Ka 1086/08 zwrócił również uwagę na „daleko idącą niejednoznaczność dowodów zgromadzonych w sprawie niniejszej oraz wyłaniających się na ich tle wątpliwości co do możliwych przebiegów inkryminowanych zdarzeń”. Nie można więc przyjąć, by z działaniami bądź zaniechaniami pozwanego łączy się odpowiedzialność za krzywdę powoda.

Sąd Okręgowy odwołał się do podzielonego poglądu Sądu Najwyższego z uzasadnienia wyroku z dnia 17 lutego 2011 roku, w myśl którego zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że postępowanie karne zostaje zakończone uniewinnieniem. Odmienne ocena dowodów nie przesądza o nielegalności tych czynności / IV CSK 290/10, Lex nr 1111015/. Wszczęcie postępowania przygotowawczego nie może zostać uznane za bezprawne, nawet jeśli ostatecznie zakończyło się uniewinnieniem. Samo postawienie zarzutów, czy nawet wniesienie aktu oskarżenia nie oznacza jeszcze pewności co do faktu popełnienia przestępstwa - ostateczna ocena należy do Sądu, którego istnienie w przypadku takiej właśnie pewności byłoby całkowicie zbędne. Co więcej, prokurator zgodnie z art. 7 k.p.k. jako organ postępowania karnego ma prawo do swobodnej i samodzielnej oceny dowodów, przy czym jeśli w jego ocenie zgromadzony w sprawie materiał uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa, to ma on obowiązek, zgodnie z zasadą legalizmu, wszczęć postępowanie karne. Trudno zatem czynić pozwanemu zarzut z tego, iż w sprawie M. M. wypełniał swoje ustawowe obowiązki.

Wprawdzie w określonych przypadkach wszczęcie i prowadzenie przeciwko osobie postępowania karnego mogłoby być uznane za czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów art. 417 k.c. Byłoby tak, gdyby postępowanie wszczęto lub prowadzono przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowania takich dowodów, bez zachowania podstawowych przepisów procedury itp. Natomiast nie jest wystarczającą podstawą poszukiwania odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. to, że w postępowaniu karnym oskarżonego uniewinniono od zarzutu popełnienia zarzuconego mu przestępstwa /tak SN w wyroku z dnia 16.01.1978, I Cr 428/77, Lex nr 8052; SA w P. w wyroku z dnia 19.05.2005, I ACa 1848/04, Lex nr 166820/. W niniejszej sprawie nie można postawić stanowczej tezy, że na etapie postępowania przygotowawczego zgromadzone przez pozwanego dowody nie były wystarczające do wszczęcia postępowania przeciwko powodowi i jego kontynuowania. Pozwany wypełniał jedynie swoje obowiązki, podobnie jak przełożeni powoda zdecydowali o zawieszeniu go w wykonywaniu czynności służbowych i zwolnieniu nie mogąc tolerować funkcjonariusza Policji z zarzutami korupcyjnymi. Z pełnieniem służby w charakterze funkcjonariusza publicznego wiąże się bowiem nie tylko przywileje, ale i znacznie większy zakres wymagań. Choć samo postępowanie karne musiało być dla powoda przykrym doświadczeniem, to jednak nie sposób przypisać za to odpowiedzialności pozwanemu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania nimi powoda.

Powód wniósł apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 65 627 zł i zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 417 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „szkody” zawartego w dyspozycji wymienionego wyżej przepisu, co doprowadziło do uznania przez Sąd meriti, iż brak jest w przedmiotowej sprawie przesłanek, do zasądzenia roszczenia dochodzonego przez powoda;
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a konkretnie z końcowymi ustaleniami opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości z dnia 7 maja 2013 roku w których zawarte zostało stwierdzenie, iż za pozostawanie powoda poza służbą kwota należna mu z tytułu utraconego dochodu wynosi 15 626,72 zł.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 65 627 zł stanowiącej zaokrągloną sumę 50 000 zł zadośćuczynienia i 15 626,72 zł utraconego dochodu oraz o zasądzenie kosztów procesu

według norm przepisanych, ewentualni o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z kosztami postępowania.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda podniósł dodatkowo, że Sąd nie rozważył formułowanego przez powoda w toku procesu zarzutu związanego z niezabezpieczeniem na potrzeby procesu karnego tachografu i nie powołania biegłego, co wskazywało na uchybienie przez prokuratora prowadzącego sprawę regulacji z art. 193 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie była uzasadniona, a przytoczone w niej, uzupełnione na rozprawie apelacyjnej, zarzuty są chybione.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 417 k.c. trzeba wskazać, że skarżący w pisemnej apelacji nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego dotyczących zdarzeń, jakie miały miejsce w związku z prowadzonym przeciwko powodowi postępowaniem karnym, ani oceny prawnej, w której Sąd Okręgowy analizując okoliczności, jakie zaistniały w toku tego postępowania i zarzuty kierowane wobec pozwanego, nie dopatrywał się w jego działaniu znamion bezprawności. Tę ocenę i poprzedzające jej sformułowanie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje.

Zgodzić się trzeba z oceną Sądu Okręgowego, że nie można postawić stanowczej tezy, iż na etapie postępowania przygotowawczego zgromadzone przez prokuraturę dowody nie były wystarczające do wszczęcia postępowania przeciwko powodowi i skierowania do sądu aktu oskarżenia. Dowody te zostały zresztą uznane przez sąd rozpoznający sprawę po raz pierwszy za uzasadniające wydanie wyroku skazującego. Prawomocny wyrok niewinniający powoda po ponownym rozpoznaniu sprawy zapadł w wyniku dokonania odmiennej oceny dowodów, co leży w zakresie kompetencji organu procesowego. Sąd rozpoznający sprawę karną stosując art. 7 k.p.k. i mając na względzie zasadę domniemania niewinności, uprawniony był do odmiennej oceny dowodów, niż zaprezentowana w akcie oskarżenia. Kwestia kontroli oceny dowodów dokonanej przez organ prowadzący wiąże się w sposób ścisły z prawem do sądu oraz - w dalszej kolejności - instancyjnością postępowania sądowego. Słusznie wskazał w tym kontekście Sąd Okręgowy, że wszystkie te rozwiązania instytucjonalne byłyby zbędne, gdyby ostateczny wynik postępowania sądowego miał decydować o ocenie prawidłowości działania organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w kategoriach bezprawności. Trafnie także powołał się na zasadę legalizmu, którą statuuje przepis art. 10 k.p.k. Oznacza to, że w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu każdy organ powołany do ścigania, w tym prokurator, ma obowiązek wszczęcia i kontynuowania postępowania karnego, jeżeli tylko ściganie jest faktycznie zasadne oraz prawnie dopuszczalne (nie zachodzą przeszkody prawne w ściganiu). Na oskarżyciela publicznego ciąży przy tym dodatkowo także obowiązek wniesienia i popierania aktu oskarżenia (art. 45 k.p.k.). Organ procesowy ma obowiązek niewszczywania postępowania lub umorzenia postępowania wszczętego, jeżeli postępowanie to okazuje się faktycznie niezasadne lub prawnie niedopuszczalne. Oskarżyciel publiczny może też, i powinien, odstąpić od oskarżania, jeżeli po wniesieniu aktu oskarżenia dochodzi do wniosku, że oskarżenie to jest niezasadne. Decyzja ta nie wiąże jednak sądu (art. 14 § 2 k.p.k.).

W judykaturze wskazuje się, że nie można wykluczyć, że w określonych przypadkach wszczęcie i prowadzenie przeciwko osobie postępowania karnego będzie mogło być uznane za czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów art. 417 k.c. Byłoby tak, gdyby postępowanie wszczęto lub prowadzono przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowania takich dowodów, bez zachowania podstawowych przepisów procedury itp. Natomiast nie jest wystarczającą podstawą poszukiwania odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie czy to art. 417 k.c., czy też np. art. 77 ust. 1 Konstytucji RP sama okoliczność, że w postępowaniu karnosądowym oskarżonego uniewinniono od zarzutu popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa, (por. wyroki SN z dnia 17 lutego 2011r., IV CSK 290/10, z 16.01.1978, I Cr 428/77, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.05.2005, I ACa 1848/04.).

Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że uzyskanie przez prokuraturę informacji o przyjęciu przez powoda korzyści majątkowej w drodze czynności procesowych, obliżowało go do objęcia postępowaniem powoda, a następnie przedstawienia zarzutu i wniesienia aktu oskarżenia. Dowód z zeznań świadków, który był ku temu podstawą, jak

każdy inny, podlega ocenie z uwzględnieniem dyrektyw wynikających z zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). W judykaturze (patrz powołany wyrok SN z 17 lutego 2011 r.) wskazuje się, że nie jest to dowód, ani gorszy ani słabszy niż inne przy czym, w wielu wypadkach jest trudny do oceny. W sprawie, w której oskarżonym był powód, dowód z zeznań świadków nie był też jedynym dowodem w sprawie, co dodatkowo uzasadniało potrzebę ich weryfikacji w toku postępowania sądowego. Ostatecznie dokonana w tym postępowaniu, i to w następstwie uchylecia poprzednio wydanego wyroku skazującego, odmienna ocena dowodów nie przesądza o nielegalności tych czynności (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK-A 2006/7/88).

Gdyby zaś przyjąć, że bezprawne zachowanie Prokuratury polegało na zaniechaniu przeprowadzenia czynności procesowej – zabezpieczenia dowodu i zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, na co wskazał skarżący na rozprawie apelacyjnej wymieniając czynności procesowe, których mógł dokonać prokurator, ale tego nie uczynił, trzeba wskazać, że zaniechanie działania przez władzę publiczną powstaje tylko wówczas, gdy narusza skonkretyzowany w przepisach prawa obowiązek, którego wykonanie wyłączałoby powstanie szkody. Sąd Apelacyjny nie ma żadnych przesłanek wynikających ze stanu sprawy, aby oceniać, że przeprowadzenie przez organ procesowy tych czynności doprowadziłoby do podzielenia stanowiska skarżącego, że wynik tych dowodów, niemożliwych do przeprowadzenia (brak tarczy tachografu) bądź niecelowych (dowód z opinii biegłego, który miałby ją zbadać) już na etapie postępowania karnego, dawałby prokuratorowi jednoznaczną podstawę do odstąpienia od dalszego prowadzenia postępowania karnego przeciwko powodowi.

Ten stawiany pozwanemu zarzut, podobnie jak wcześniejsze, odwołujące się w istocie do wadliwej oceny dowodów, może być zatem traktowany jako zarzucenie ewentualnego uchybienia procesowego, co podlega weryfikacji w toku postępowania przed sądem, do którego został skierowany akt oskarżenia, a następnie w toku instancji. W żadnym zaś razie nie uzasadnia stanowiska, że zachowanie to nosiło znamiona bezprawności w rozumieniu art. 417 § 1 k.c., które to pojęcie trafnie zostało wyłożone przez Sąd Okręgowy w sposób ścisły, zgodnie z literalnym brzmieniem tego przepisu i jednolicie ukształtowaną od czasu wydania przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 4 grudnia 2001 r. wyroku w sprawie SK 18/2000 linią orzecznictwa.

Dokonanie tej oceny determinuje uznanie za nieuzasadnione zarzutów podniesionych w pisemnej apelacji.

Odnosząc się do pierwszego w kolejności trzeba wskazać, że oddalenie powództwa nie było następstwem błędnej wykładni pojęcia szkody. Kwestie szkody majątkowej zostały przez Sąd Okręgowy podniesione marginalnie, w ramach kompleksowej oceny materiału dowodowego, wykraczającej poza zakres ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Powództwo zostało bowiem oddalone w związku z oceną, że działania organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze były legalne, zatem pozbawione koniecznej do uwzględnienia powództwa mającego oparcie w treści art. 417 § 1 k.c. przesłanki bezprawności, rozumianej jako naruszenie skonkretyzowanej normy prawnej. Przepis ten, wbrew odmiennemu stanowisku zaprezentowanemu w uzasadnieniu apelacji, nie jest podstawą naprawienia szkody spowodowanej wykonywaniem władzy publicznej w sposób legalny. Taką podstawę zawiera przepis art. 417² k.c., który stanowi, że jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Odwołuje się zatem do szkody na osobie, zatem tej, której naprawienie regulują przepisy art. 444-446 k.c., nie zaś szkody w postaci uszczerbku w dobrach majątkowych (utracony dochód), bądź będącej następstwem naruszenia innych, niż przewidziane w art. 444 i 445 k.c. dóbr osobistych człowieka.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia roszczenia na podstawie art. 448 k.c. Przesłanka winy, która w ocenie skarżącego nie wymaga wykazania na gruncie odpowiedzialności Skarbu Państwa, jest przy ocenie tego roszczenia wtórną w stosunku do przesłanki bezprawności (art. 24 § 1 i 3 k.c.). Brak ostatniej z wymienionych, warunkującej w ogóle odpowiedzialność z tytułu naruszenia dobra osobistego, prowadzi samodzielnie do oddalenia powództwa i wyłącza potrzebę badania pozostałych.

W konsekwencji jako nieuzasadniony należy także ocenić zarzut sprzeczności ustaleń z treścią materiału dowodowego, skoro odnosi się do szkody będącej następstwem utraty dochodów w konsekwencji innego zdarzenia, niż pozbawienie możliwości zarobkowania w następstwie szkody na osobie doznanej przez poszkodowanego w postaci uszczerbków opisanych w hipotezie art. 444 § 1 i 2 k.c.

Powyzsza ocena, jakkolwiek prowadzi do oddalenia powództwa, nie oznacza, że zgodne z prawem działania Prokuratury nie mogły być źródłem szkody lub krzywdy powoda. Zgodnie z wolą ustawodawcy nie każdy jednak uszczerbek w dobrach materialnych bądź niematerialnych podlega kompensacie. W przypadku działań legalnych organów władzy publicznej odpowiedzialność w stosunku do podmiotu, który nie doznał szkody na osobie, nie została przewidziana w obowiązujących przepisach. Zgodzić się należy z oceną Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu powołanego już wyroku w sprawie IV CKN 290/10, że z leżącym po stronie Państwa konstytucyjnym obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego wiąże się ryzyko prowadzenia postępowania karnego w wypadku popełnienia przestępstwa, które ponoszą wszyscy obywatele w interesie ochrony dobra wspólnego, a które wiąże się niekiedy z koniecznością znoszenia pewnych dolegliwości, które nie rodzą jednak obowiązku kompensacyjnego państwa, w wypadku, gdy nie można przypisać im znamion bezprawności. Takie dolegliwości, nie rodzące obowiązku odszkodowawczego Skarbu Państwa, dotknęły również powoda.

Skutkiem dokonanej oceny jest oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na okoliczności sprawy i subiektywnie uzasadnione poczucie pokrzywdzenia, który w wyniku legalnych działań Państwa doznał tak uszczerbku materialnego, jak też negatywnych doznań w sferze psychiki związanych z prowadzonym przeciwko niemu procesem karnym, Sąd Apelacyjny nie obciążył go kosztami instancji odwoławczej uznając, że zachodzą szczególne okoliczności, do których nawiązuje treść art. 102 k.p.c.